

Joanna Żeromska-Charlińska
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Na marginesie uwikłania życiem – biograficzne epifanie sędziwego osadzonego

Starzejący się więźniowie stanowią dla jednostek penitencjarnych swego rodzaju problem. Sprawowanie nad nimi opieki to nie tylko nadzór, ale przede wszystkim sprawowanie opieki medycznej. Należałoby poszukać odpowiedzi na pytania: Jak organizować pomoc dla skazanych osób starszych w tym również osób z demencją?, Jakie czynniki odgrywają kluczową rolę w organizowaniu tej pomocy? W obliczu rosnącego zapotrzebowania na opiekę nad osobami starszymi w zakładach karnych, owe pytania nie mogą pozostać bez odpowiedzi. Podmiotem analiz badawczych uczyniłam seniora po wyroku „dożywocia”, wykazującego się umiejętnością funkcjonowania w więzieniu. Przedmiotem eksploracji natomiast było zjawisko specyficznego postrzegania i przeżywania czasu przez osadzonego, w szczególności zdarzeń zwrotnych. Intencją badaczki był fakt wyodrębnienia tego co było dotychczas niedostrzegalne. Tekst ukazuje analizę biografii osoby, w życiu której pojawiły się momenty kryzysowe, interpretowane przez włączenie ich w fabułę historii o życiowych przełomach. Wobec opisanego tła, dodatkową „ramą” doprecyzowującą intencje hermeneuty była zastosowana epifania jako doświadczenie jedyne w sobie, oryginalne, dzielące życie seniora na „przed” i „po”, na „wtedy” i „teraz”.

Słowa kluczowe: doświadczenie starości, skazany, biografia, przemijanie

At the margin of life's implication – biographical epiphanies of elderly imprisoned

Ageing prisoners represent for penitentiary institutions some kind of issue. Taking care of them is not only supervision but above of all holding medical care. One should find answers for the following questions: How should assistance be organized for condemned also for individuals with dementia? What are key factors in organizing such assistance? Regarding growing demand for elderly care in penitentiary, such questions cannot remain without answers. Subject of my analysis was senior after life sentence, exhibiting ability for functioning in a prison. Whereas subject of research was phenomenon of distinct perception and spending time by imprisoned, particularly a life's turning points. Intention of researcher was extracting something, that was unperceivable. Text pictures biography analysis of individual, who faces critical moments in his life, interpreted by including them in the history about life's turning points. Regarding depicted background, additional framework clarifying intentions of researcher working in the field of hermeneutics, was epiphany, used as genuine experience, dividing seniors' life for "before" and "after, for "at the time" and "at present"

Keywords: senility suffering, condemned, biography, passing away

Wprowadzenie

Tytuł artykułu sugeruje obietnicę prezentacji procesualnego scenariusza podmiotowego uczestnictwa w specyficznym, marginalnym, izolacyjnym, degradacyjnym, antywzorcowym lokum. Podmiotem analiz badawczych uczyniłam seniora po wyroku dożywotniej kary pozbawienia wolności, jego sposobu doświadczania izolacji. Przedmiotem eksploracji natomiast było przedstawienie wydarzeń przez odtworzenie, imitację wypowiedzi osoby, prezentacja rozmowy w mowie niezależnej, w konsekwencji zjawisko specyficznego postrzegania i przeżywania czasu przez osadzonego, w szczególności zdarzeń zwrotnych, stanowiących kluczowe znaczenie w procesach transformacji tożsamości, w rekonstrukcję świata jego otaczającego i wgląd w funkcjonowanie instytucji, w której badany żyje. Intencją eksploracji był fakt wyodrębnienia tego, co było dotychczas niedostrzegalne.

Człowiek, w życiu którego pojawiły się momenty kryzysowe, ryzykowne, graniczne włączane w fabułę historii o życiowych przełomach, kreśli swoistą identyfikację siebie w warunkach, w których przyszło mu egzystować. Fragment nietypowości biografii uświadamia fakt konieczności wyznaczania pól badań hermeneutycznych w tym zakresie. Dodatkową „ramą” doprecyzowującą intencje hermeneuty była zastosowana epifania jako doświadczenie jedyne w sobie, oryginalne, dzielące życie seniora na „przed” i „po”, na „wtedy” i „teraz”.

Zdaniem M. Kafara [2011, s. 51], człowiek doświadczający iluminacji-epifanii to ktoś kogo świadomość ulega znacznemu przeobrażeniu, u kogo przecucie zostaje zamienione w pewność, lub odwrotnie, to co było pewne, staje się wątpliwym, wymagającym zmiany.

Lansowanie wyprawy/powrotu tylko w jedną stronę – „do Siebie”, „do Domu” podmiotu doświadczonego, odpowiednio do jakości odbytej podróży i zaangażowania się w jej kontekst eksponuje wyjście „poza”. Znaczące doświadczenia egzystencjalne (doświadczenia biograficzne) powodujące zwrot w linii życia jednostki, stanowiące wyzwanie adaptacyjne jest szczególnie silnie doświadczane we wszystkich wymiarach Osoby [2014, s. 25]. Zbadanie sposobu przeżywania owych zdarzeń metodami jakościowymi pozwala na dokładniejszy wgląd w zachodzące w takich warunkach/sytuacjach procesy. Badania interpretatywne mają w tym wypadku charakter eksploracyjny. Postulowana teoretyczna wrażliwość-pojęcie charakterystyczne dla metody teorii ugruntowanej-ma istotny wpływ na przebieg całego badania. To ona, stanowiąc cechę jednostkową badacza, decyduje o tym, że prowadzone przez niego badanie jest niepowtarzalne, oryginalne i nasycone specyfiką jego kreatywności i wyobraźni. Teoretyczna wrażliwość czy „wrażliwość badawcza” oznacza zdolność rozumienia zjawiska, jego

interpretacji, wiernego relacjonowania. Podczas procesu stopniowego „wtapiania się”, w zastaną rzeczywistość badanego, dotarłam do momentu, w którym uświadomiłam sobie, że refleksja wytycza nową drogę, odstęp pozwalających widzieć rzeczy w wyostrozonym świetle.

Warto uczynić zastrzeżenie, że trudności związane z komunikacją między badaczem a badanym (nigdy nie jest pewne czy respondent odpowiada na pytania w zgodzie z tym co sądzi, czy też mówi to co jest zgodne z obiegową opinią, czy też to czego oczekuje badacz), rozsądniej jest zastosować metody jakościowe ukierunkowane na odkrycie znaczeń nadawanych im przez badanych, gdyż nie mamy pewności czego dotyczą dane, które uzyskaliśmy. Analizy codziennej rzeczywistości współczesnego osadzonego w wieku senioralnym, z jego perspektywy, jego językiem, wymagała przeformułowania przestrzeni życiowej. W ujęciu interpretatywnym narracja, czyli opowieść o wydarzeniach, traktowana jest jako tekst przedstawiający w formie symbolicznej znaczenia wewnętrzne, tzn. stałe, głębokie ustosunkowania podmiotowe [Straś-Romanowska, Bartosz, Żurko (red.), 2010]. Dotarcie do tych znaczeń możliwe jest dzięki interpretacji opowieści. Zastosowanie znajduje tu hermeneutyka, ukierunkowana na dotarcie do subiektywności osoby badanej, na możliwie najbardziej dokładny opis wewnętrznego doświadczenia (prawda jednostki traktowana jako rzeczywistość obiektywna). W badaniach własnych dążyłam do rekonstrukcji systemu znaczeń podmiotowych, osobliwych przez ukazanie, jak sensory i znaczenia zawarte w opowieści zmierzają do tego co ostateczne.

Celem badań własnych był opis oraz interpretacja subiektywnych doświadczeń seniora, w którego autobiografię został wpisany wyrok dożywotniego pozbawienia wolności. Jednocześnie celem przeprowadzonych badań była próba zrozumienia tego doświadczenia, tak jak było ono przeżywane przez mężczyznę. Równie istotnym celem badań, wynikającym z zastosowania metody narracyjnej, może być wypracowanie kategorii teoretyczno-metodologicznych na potrzeby metody ilościowej, np. kwestionariuszowej, która umożliwiłaby diagnozę indywidualnych typów doświadczenia rzeczywistości inkarcerowanej i profili osobowych przeżyć.

Autobiograficzny wywiad narracyjny miał umożliwić odtworzenie wydarzeń związanych z egzystencją seniora w zakładzie karnym, z uwzględnieniem doświadczeń poprzedzających ten pobyt. Badany decydował o szczegółowości narracji, jej wysycenia opisami i argumentacją oraz o stopniu intymności narracji. Osobista koncepcja życia z perspektywy własnej biografii sprawiła niejako, iż nastąpiła rekonstrukcja przeszłości skazanego polegająca na rozpoznaniu ryzyka bycia „innym”, autonomicznym za zasłoną samotności, relatywnie korespondując ze swego rodzaju ekscytacją emocjonalną. Rekonstrukcja biegu życia seniora w momencie wejścia w nowe typy interakcji, zmieniały jego codzienność.

Wchodząc w „inny”, zawiły świat człowieka przestępcy, dążyłam do uaktualnienia kontekstu resocjalizacyjnego, wymuszającego treść jego interakcyjnych odsłon z zamiarem ukazania egzystencjalnych, filozoficznych wymiarów kary kryminalnej, samotności, wyobcowania.

W piśmiennictwie naukowym zagadnienia dotyczące walki o uznanie seniorów w rzeczywistości penitencjarnej wskazują na deficyt eksploracyjny, sugerujący konieczność pogłębionych analiz oddziaływania izolacyjnej kary pozbawienia wolności na zdrowie skazanych w podeszłym wieku. W końcowym etapie odbywania kary długoterminowej następują bardzo trwałe zmiany, mające bezpośredni lub pośredni wpływ na zmiany w psychice [Korecki 2007, s. 224–225]. W zakresie negatywnych konsekwencji występują zmiany w osobowości, zaniżenie samooceny, zubożenie na upływ czasu, wzrost wrogości wobec siebie i otoczenia, utratę zainteresowań lub ich zawężenie, negatywne zachowania i wzrost zaangażowania się w podkulturę, zanik więzi z osobami z zewnątrz. Osadzeni przejawiają zubożenie, jakby odrętwienie i zanik oznak uczuć, obniżeniu ulega sprawność intelektualna, występuje całkowity brak umiejętności funkcjonowania bez wsparcia instytucjonalnego. J. Wąsik [za Poklek, 2010, s. 158–159] stwierdził, że osadzeni dożywotni z długą perspektywą życia w zamknięciu popadają w „szaleństwo i obłąkańcze urojenia”. Początkowo na skutek utrwalenia mechanizmów obronnych zaprzeczania i wyparcia pojawia się u nich „urojenie niewinności”, a po dłuższym czasie pobytu w więzieniu „urojenie ulaskawienia”.

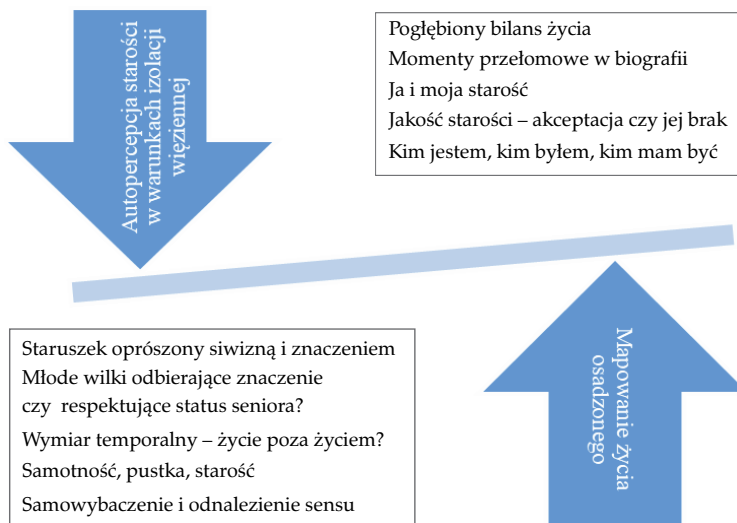
Cennym spostrzeżeniem S. Grzesiaka w dokonanych analizach dotyczących funkcjonowania seniorów w przestrzeni totalnej jest fakt doświadczania przez nich uprzedzeń i dyskryminacji podsycanych przez stereotypy dotyczące ich cech i zdolności, przejawiające się w protekcyjnym ich traktowaniu [Grzesiak 2009]. Osadzeni w wieku senioralnym to grupa zaniedbywana przez naukę i praktykę. Brak szerszego zainteresowania problematyką funkcjonowania więźniów w starszym wieku w warunkach izolacji penitencjarnej powodowany jest wieloma czynnikami. Jeden z nich to niewielki odsetek tej kategorii więźniów w populacji osób pozbawionych wolności, a także brak rozeznania w ich potrzebach leczniczo-rehabilitacyjnych, brak możliwości szkolenia, opieki, zatrudnienia, zapewnienia warunków socjalno-bytowych, przepisów prawnych regulujących postępowanie z tą grupą skazanych, kadry specjalistycznej, jak i możliwości ponoszenia dodatkowych kosztów przez państwo, ale również przeludnienie, które nie sprzyjało odrębnemu traktowaniu tej specyficznej, małej kategorii osadzonych [*Senior za kratami...*, 2015]. A. Jaworska [2013, s. 71] dodaje, iż powszechnym problemem starszych więźniów, którzy spędzili większość swojego życia w zakładzie karnym jest ograniczona możliwość przywołania pozytywnych stron życia, własnych osiągnięć i odczucia satysfakcji z dobrze przeżytego czasu. Poczucie porażki życiowej zwielokrotnia lęk, przygnębienie i zwątpienie. Dążyłam do

przybliżenia fenomenu kształtowania się tożsamości człowieka starego, wskazując dwoistość w społecznym postrzeganiu. Oznacza to, że poddam rozważaniom, namysłowi posiadaną wiedzę, zaplecze naukowe i status etnografa oraz dążenia do odkrycia: wydarzeń, czynności, emocji, związku, celu bądź uczucia, które nadają życiu badanego główny sens w walce o uznanie jako warunek i możliwość pracy nad własną tożsamością oraz sposobem przywracania stale zagrożonej, chwiejnej tożsamości indywidualnej.

Namysł nad jakością obszaru badawczego wyznacza ścieżkę interpretatywną, niezwykle rzadko podejmowaną w przedkładanych dotychczas w resocjalizacji badaniach obiektywistycznych. Jak konstatuje A. Rokuszewska-Pawełek [2006, s. 26], doświadczenia badawcze związane ze zbieraniem tego rodzaju materiałów, jak i niesłabnące zainteresowanie odbiorców różnego rodzaju dokumentami autobiograficznymi i biograficznymi stanowią argument na rzecz żywotności tej formy. Zgodnie z procedurą postępowania badawczego wywiad narracyjny poddałam transkrypcji. W rezultacie uzyskałam szczegółowy, indywidualny opis wielowymiarowego doświadczania „wyzolowanego” życia, z uwzględnieniem bagażu doświadczeń przed izolacją więzienną.

Kim jest współczesny osadzony senior z wyrokiem dożywotniego pozbawienia wolności?

Wyróżniłam kategorie opisujące doświadczenia autobiograficzne, a następnie subkategorie wysyczone przeżyciami o charakterze osobowym, emocjonalnym, społecznym, związanych ze zdobywaniem wiedzy, z podejmowanymi działaniami



Rysunek 1.

Źródło: Badania własne.

mi, ze sferą egzystencjalną, transcendentną. Należy nadmienić, iż opisuję tylko fragment dokonanych analiz. Kodowanie oraz analiza narracji, wskazuje na dominujące dwie kategorie opisu. Ponadto w omawianej narracji osadzonego wyróżniłam subkategorie, które tworzyły sposoby realizowania siebie w odizolowaniu. Przedstawię kilka z nich.

Ja i moja starość

Istotą w rozważaniach nad własną aktywnością badanego stanowiły potrzeby: uznania, poznawania, hubrystyczna (dowartościowania siebie), transgresji, uczestnictwa, sensu życia. Ich zaspokojenie sprzyja większemu poczuciu bezpieczeństwa oraz swego rodzaju poczuciu godności a przede wszystkim w kontekście okoliczności określeniu sensu życia w starości. Godne starzenie się w „zgodzie” z faktem bycia w roli osadzonego warunkowane jest samokrytyczną oceną swojej sytuacji a nade wszystko afirmacją życia. Obydwie umiejętności wiążą się z akceptacją starości, umierania i pogodzenie się z faktem czasu. Zdaniem badanego starzeć się to: umiejętnie pokonywać własne słabości, wystrzegać się senioralnego zapatrzenia w siebie, zgorzknienia oraz ujawniać radość każdym nowym dniem.

Poczucie bezpieczeństwa jest warunkiem dobrej kondycji psychofizycznej. Według badanego tylko zajęcie się czymś pożytecznym daje takie poczucie. Chodzi przede wszystkim o traktowanie siebie jako jednego z elementów trybu społecznej całości i zaakceptowanie reguł stanowionych przez ów tryb. Ponadto należy relatywnie spokojnie i pogodnie traktować starość. Uwzględniając warunki psychofizyczne seniora należy wskazać na pozytywny jego obraz w szczególności w aspekcie poczucia swoistego zadowolenia, użyteczności.

Senior ma świadomość własnych deficytów w sferze zdrowia. Sytuuje treści związane z nim w określaniu działań niezbędnych w jego utrzymaniu jak też odpowiedzialności za nie, posiadanych nawyków i przyzwyczajzeń.

Do życia tutaj musiałem przywyknąć. Żyję w więzieniu już wiele, wiele lat. Ale mam swoje miejsce w hierarchii. Mam dwuosobową celę i traktuję ją jak własną. Najlepiej jest jak nie mam współosadzonego. Nie mam nałogów. Tylko problemy z sercem. Pamięć mam, dobrze widzę i słyszę. Przywiązuję znaczenie do jakości jedzenia. Zwracam im uwagę jak jest coś niedogotowane czy przesolone. Ciągłe nie dogotowują grochówki. Oni mnie tu dobrze znają. Mam swoje zasady i chcę dbać o siebie na tyle ile tu mogę. Już nie żyję w stresie. Mam tu żyć i dożyć końca. Tylko sam, sam ze sobą. Może zdarzy się jakiś cud i pożyję jak człowiek, bez tych krat i zabezpieczeń. Jak o tym mówię to szybciej bije mi serce. Ja chcę żyć.

Pobyty w izolacji powoduje, iż senior wskazuje na własne pokłady emocjonalności i tęsknoty za normalnym życiem, wymaginowanym życiem, w zgodzie z wytworzoną wizją możliwej przyszłości. Formowanie się potrzeby ustabilizowanego nastawienia wobec własnego życia unaocznia swoistość cierpienia mężczyzny. To cierpienie odpowiada niejako zasadzie bycia ogarniętym przez zewnętrzne, niezależne od woli jednostki i pozostające poza jej kontrolą okoliczności i zdarzenia. Owe ciągi zdarzeń biograficznych zdeterminowane zewnętrznie odpowiadają zasadzie znoszenia. Chodzi tu o sytuacje biograficzne, w których jednostka znajduje się pod wpływami zewnętrznych, niezależnych od jej aktualnych intencji czynników, powodujących progresywne kurczenie się możliwości jej potencjału.

Instytucjonalne wzorce normatywne, które odpowiadają zasadzie orientowania się badanego na normatywne oczekiwania instytucjonalne oraz podleganie kontroli, w pewnym sensie charakteryzują się pewnym narzuconym ładem biograficznym przez procedury, wzorce instytucjonalne czy też chaosu w sensie trajektorii nieprzewidywalności i utraty kontroli.

Rekonstrukcja sposobu postrzegania siebie i rzeczywistości przez seniora w konwencji celów kary kryminalnej, wymusza w badaczu przekonanie, że wymierzając karę należy zważyć na jej prewencyjny aspekt. Oznacza to zatem konieczność niejako wyprzedzania przyszłości i dokonania przez decydentów stosownej analizy, mającej na celu taki dobór kary i środków karnych (oraz ich wymiaru), aby zapobiegały ponownemu popełnieniu przestępstwa przez konkretnego sprawcę (oskarżonego). Mowa tu o prewencyjnych celach kary. W czym zatem wyraża się paradoks kary dożywotniego pozbawienia wolności?

Kara, realizując funkcję prewencji ogólnej, oddziałuje pozytywnie na kształtowanie świadomości prawnej ogółu społeczności, gdyż kształtuje przekonania, że popełnienie przestępstwa spotyka się z najsurowszą karą. Jednak, pomimo iż wielu negatywnych efektów i niezgodnych ze spodziewanymi założeniami, kara dożywotniego pozbawienia wolności z pewnością spełnia swoją funkcję izolacyjną. Powoduje, że społeczeństwo jest niejako zabezpieczone na długi okres czasu przed sprawcami przestępstw o znacznym ciężarze gatunkowym. Jak podkreśla J. Malec [2006, s. 71], bardzo ważne jest i to, że uwzględnienie faktu dysfunkcjonalności kary stawia ostro problem wyboru między potrzebą zaspokojenia społecznego poczucia sprawiedliwości przez odpowiednią długość kary a możliwością narastania jej dysfunkcjonalności po przekroczeniu określonego czasu pobytu skazanego w więzieniu. Odnosząc się do istoty aspektu indywidualnoprewencyjnego, podnieść należy fakt, iż kara winna zostać dostosowana do warunków i możliwości konkretnego sprawcy. Nawet gdy przyjmiemy, że istotą kary jest odpłata, a zatem staniemy na gruncie odwetowych, retributywnych teorii kary, nie zdezaktualizujemy faktu, że kara kryminalna powinna stanowić

narzędzie celowego, prospektywnego działania. W kontekście kary długoterminowej ujawniają się sprzeczności. Zgodnie z zasadami wolnej progresji odbywanie kary rozpoczyna się od umieszczenia skazanego pod rygiem najsurowszym, łagodnym wraz z upływem czasu.

Jakość starości-akceptacja czy jej brak

Jakość życia jest powszechnie zaakceptowaną miarą subiektywnej oceny stanu zdrowia, a także psychicznego samopoczucia i względnie satysfakcji z funkcjonowania w roli.

J. Mróz, autor koncepcji subiektywnej jakości życia czynnikami kształtującą jakość ludzkiej egzystencji rozpatruje „przez pryzmat określonych typów uwarunkowań: właściwości osobistych jednostek, okoliczności losu i kulturowych determinant” [Mróz 2004, s. 79]. Jedną z kategorii stanowią – właściwości osobiste jednostki stanowią: cechy psychiczne - właściwe osobie, stan zdrowia, uwarunkowania anatomiczne, oraz cały konglomerat efektów socjalizacji. Wszystkie te czynniki kształtują jakość życia, są wyznacznikami celów, ich realizacji, determinują określony stosunek do różnych wartości i powodują, że człowiek działa „w taki a nie inny sposób”. Wobec tego należy zaznaczyć, iż osobowość i biografia człowieka generują niepowtarzalny zbiór czynników, które sprawiają, że każda osoba swoje doświadczenia życiowe - sukcesy, porażki, możliwości osiągnięcia szczęścia postrzega inaczej. Na kolejną kategorię – okoliczności losu składają się: „miejsce i czas urodzenia, geografia zamieszkania, niespodziewane zdarzenia i zbiegi okoliczności, w których jednostka uczestniczy, oraz osoby, które w życiu spotyka” [Mróz 2004, s. 76].

Jakkolwiek pojęcie jakości życia jest kluczowe dla gerontologii, to nadal trwa dyskusja nad uściśleniem tego pojęcia w odniesieniu do seniorów, a także nad relacją między różnymi formami przemocy lub zaniedbania osób starszych a subiektywnym postrzeganiem swej sytuacji życiowej. Pojęcie jakości życia przez pryzmat starości a w szczególności w aspekcie niewoli stanowi o jego wielowymiarowości (stan psychiczny, relacje społeczne zapewniające więzi społeczne, wsparcie). Obecność starszych wiekiem skazanych wpływa na relacje interpersonalne oraz jakość oddziaływań podejmowanych przez personel [Opora 2013, s. 91]. Funkcjonowanie seniora neguje tezę, dotyczącą niebezpieczeństwa wiktylizacji starszych więźniów w zakładach karnych. Teza, iż senior czerpie dla siebie od młodych radość, entuzjazm, świeżość, uczy się nowych rzeczy, współczesnego podejścia do ważnych aspektów życia a młodzi uczą się od starszych pokory, szacunku, tolerancji, okazywania uczuć, nie znalazła w badaniach potwierdzenia.

Nie można traktować seniorów jednakowo, bo jedni są psychicznie do niczego, nadają się na odstrzał. W ustalaniu zależności w celi, wykształcenie odgrywa rolę, logika myślenia, sytuacja finansowa; mam młodego chłopaka w celi, ma 30 lat, ma gimnazjum i tok myślenia ograniczony. Skończył terapię AA, podjęli decyzję, że dadzą warunkowe zwolnienie z 3 lat dostaliby miesiąc. Po co ogon, pojedzie do pracy do Niemiec, Szwajcarii tam zarobi 16 tysięcy-gdyby załapał się, a z tym gimnazjum, zamiatałby ulice a i to niewiadomo.

Potrafię być agresywny, kiedy oddziałowy 30-latek uczy mnie życia-osadzony ma mieć swoje papierosy, kawę-będzie się tu wymądrzał. Wcześniej też dali mi młodego współlokatora 40 lat, chudy jak palec. Ujadał. Pytam, za co siedzisz? Sam się nie chwale. Już się rozjuszył i mówi-zadzwoń po oddziałowego. Oddziałowy-nie mogą otwierać, bo jestem sam. A ten współosadzony zaczął rzucać się, drzeć, że chce go zamordować, że ze mną nie wytrzyma, no to trzasnąłem mu z liścia.

Problemy związane ze zdrowiem skazanych w wieku senioralnym wymagają odpowiedniego wsparcia medycznego, psychologicznego i pedagogicznego.

Leczenie plus osadzony to tyle co Żyd do biedy. Tyle co ja zgłaszałem, że mam takie i takie dolegliwości to okręgowy odpisywał mi, że jest leczenie standardowe. Doprowadzili mnie do zawalenia serca. Przyłączyli mnie do aparatury z zasobów gomółki, o 15 zabrali mnie karetką, reanimowali morfiną, psychotropami. Potem poszło zapytanie do sądu okręgowego, w związku z zawaleniem, w 15 minut dostali decyzję. To działo się w 2002 r. w maju i od tamtej pory lekarz zalecił dwie wizyty u kardiologa, zlecił lek ale była odmowa otrzymania leku, bo za drogi i niesprawdzony. Byłem rencistą, musiałem zapłacić całość, dlatego tego leku nie dostałem. Mam stop metalowy 1560 zł kosztował i są problemy z badaniami rezonansem magnetycznym. Tu jest izba wytrzeźwień, tylko trzy dni-detoks, EKG, proste zabiegi. Kiedyś robili zabiegi a teraz nie, teraz praktykują nie leczą. Są dyspocyjni wobec administracji. Administracja oczywiście powie, że jest inaczej. Z chwilą gdy byłem aresztowany, policjantka podsunęła L4 do podpisania czy nadają się do aresztu. Oni uważali, że w miejskim tak stwierdzą a poliklinika podpisała, że mogą przebywać na oddziale szpitalnym więzienia. Kiedyś było, że co tydzień, raz na dwa tygodnie lekarze mają dyżur, kierownik ambulatorium i jeśli chcą to przyjedzie lekarz.

Wizja starości badanego stanowi istotne ogniwo jego bytu, przekraczające wyobrażenia społeczne wobec racjonalnych, ponadprzeciętnych wymagań osobowościowych.

Bezcenna heurystycznie postać to dla gerontologów atrakcyjne badawczo źródło. Sprowadzająca nowoczesne podejście resocjalizacyjne do różnicowania oddziaływań polegających na wyodrębnieniu mechanizmów konstytuujących osobliwą strukturę motywacyjną seniorów zabójców i stosowanie adekwatnych metod oddziaływań resocjalizacyjnych, które z jednej strony sprzyjałyby korygowaniu tychże mechanizmów a z drugiej kreowały proces pozytywnej swoistości.

Kim jestem, kim byłem, kim mam być

Jeżeli człowiek będzie przeprowadzał rewizję własnej przeszłości, wyzwalał wspomnienia wcześniej nieprzywoływane, uwalniał i aktywizował treści doświadczenia często traumatycznego, które nie było włączane do systemu wiedzy na bieżąco wykorzystywanej z uwagi na zbyt duże koszty psychiczne, to ma szansę m.in.: poznać siebie, wykorzystać to, czego się nauczył, co w pewnym sensie ułatwi mu funkcjonowanie, zwróci do pozytywnej przeszłości.

Skazany zastanawia się zarówno nad minioną, obecną sytuacją życiową jak też i przyszłą. Snuje plany, określa dążenia sytuując je w perspektywie zdrowia fizycznego, psychicznego, możliwości działań, chęci osiągania nowych celów, posiadanie umiejętności pożytkowania posiadanej wiedzy, szczególnie w kwestii wykorzystania nowych umiejętności, funkcjonowania w roli, radzenia sobie z pojawiającymi się stratami.

System penitencjarny jest z lat socjalizmu. Jako takiej komuny nie było. Odsiedziane mam ponad 40 lat. Zadarłem nie z tymi co trzeba. Prokurator w stopniu majora pod wpływem alkoholu rozpoczął pierwszy bójkę z nami młodymi chuliganami. Wyjąłem nóż i przejechałem wzdłuż jego pleców, dostał jeszcze w zęby. Pocerowali mu grzbiet i pośladek. Dostałem 3 lata i był krzyk w sądzie dlaczego nie 5, po co tu bandyto przyszedłeś-po tak mały wyrok?

Innym razem doszło do zabójstw w obronie koniecznej. Początkowo dostałem 15 lat. Przyszedł do mnie rodzony brat z czterema kolegami, broniąc się, zastrzeliłem. Ułożyłem sobie taką wersję jaką ustaliłem.

Starość stanowi w tym przypadku wielość i różnorodność doświadczeń: utrata dóbr, dewaluacja wartości materialnych, wyzbycie się złudzeń, co do możliwości kontroli nad zdarzeniami, przewagi racjonalności adaptacyjnej, co ostatecznie kreuje postawę akceptacji egzystencji takiej jaką ona jest. Badany odczuwa starzenie się i starość jako stratę, a pobyt w więzieniu jako konieczność odpłaty za popełnione zabójstwa, obniżającą jego jakość życia. Negatywny stan psychiczny seniora wynika z braku perspektyw na przyszłość, ograniczenie przestrzeni prywatności, braku nadziei na poprawę swojego samopoczucia i sytuacji życiowej. Proces stosowania środków represji w odpowiedzi na zachowanie sprawcy przestępstwa łączy się z szerokim wachlarzem rozważań nad sensem kary, racją, celem i potrzebą jej stosowania-okolicznościami uzasadniającymi prawo karania. O ile na przestrzeni lat nie poddawano w wątpliwość kwestii czy karać, o tyle niezwykle burzliwą polemikę wywoływała i wywołuje próba odpowiedzi na pytania jak i po co to czynić? T. Cielecki przychyła się do zdecydowanej negacji zasadności postawienia problemu: „zapobiegać czy karać?”, albowiem – jak wskazuje – zapobieganie jest działaniem, które ma nie dopuścić do zachowania przestępczego,

natomiast kara występuje zawsze w kontekście następczym po czynie i służyć ma zapobieżeniu ponownego popełnienia przestępstwa przez ukaranego, jak i innych odstraszonych tym faktem, stąd nie można zakładać, że zapobieganie jest antytezą czy alternatywą karania [Cielecki 2004, s. 28]. Kontynuację poglądu, można pogłębić realnymi pytaniami: jeśli karać to na jak długo? w jakim celu? czy możliwe i rzeczywiste jest przywrócenie do społeczeństwa tej jednostki poddanej stosownym oddziaływaniom w warunkach izolacji? w jaki sposób zespolić wychowawcze oddziaływanie kary z długoterminowym przebywaniem w Zakładzie Karnym? [Szczepańska-Szczepaniak 2017]

Fakt, że w obowiązującym k.k.w. przyjęty model resocjalizacji zakłada traktowanie tejże jako oferty dla skazanego, a nie obowiązku, któremu musi on podlegać z racji swojego statusu, ma duże znaczenie dla osiągnięcia celu wykonywania kary pozbawienia wolności. Wzbudzenie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu społecznie pożądanых postaw wydaje się bardziej prawdopodobne wtedy, gdy zgodzi się on na zakres stosowanych wobec niego oddziaływań ustalonych w ramach indywidualnego programu [Kuc 2004, s. 244]. W owym kontekście powstaje swoisty paradoks logiki realności egzystencji penitencjarnej seniora z wyrokiem dożywotniej kary pozbawienia wolności. W jakiej przestrzeni mógłby wykorzystać potencjalnie osiągnięte cele, zważając jednocześnie na wiek osadzonego?

Wszystko raczej pod górkę. Nie traktują nas jako istoty myślące. Zadzwonił się po oddziałowego, czeka się godzinę, dwie i jak wstanie lewą nogą będzie się wyładowywał. Zakręcają kurki, chcą oszczędzać wodę a przecież ujęcie wody mają miejskie. Psychicznie jestem nastawiony, że tu zejść. Mam zawzięty charakter. Jest z tradycji, że solidarność ludzka jest lepsza. Teraz to każdy zakabluje albo ten co grypsuje.

Temporalne nastawienie badanego wskazuje na fakt uwzględnienia przez niego tezy, iż rozwój w okresie starości ma szansę nastąpić wtedy, gdy człowiek będzie brał pod uwagę przyszłościową perspektywę czasową, nie zapominając o teraźniejszości i przeszłości. Określenie rodzaju działań w zakresie poszczególnych perspektyw, a także ich rezultatów zaprezentowałam jedynie dla określenia retrospektywnego. W cytowanych wypowiedziach akcentowane jest dystansowanie się i świadomość posiadania pewnej mądrości życiowej, wynikającej, z doświadczeń, w przewadze trudnych. Dojrzałość to także podejmowanie aktywności służących utrzymaniu względnej jakości własnego życia.

Nie myślenie o przyszłości o tym, co dalej nie jest dobre, bo nie masz celu, chęci do życia. Lubię różnego rodzaju zajęcia. Jestem złotą rączką. Naprawię zegarek, buty. Byłem tokarzem to potrafię wykonać różnego rodzaju elementy drewniane, metalowe. Lubię mieć zajęcia.

Z drugiej jednak strony wycofanie się z aktywności zawodowej, rodzinnej, towarzyskiej z towarzyszącym temu poczuciu żalu (powodujące emocjonalne

uwięzienie w pewnym punkcie przeszłości), prosty, mechanicystyczny tryb życia bazujący na rytualnym charakterze codzienności, nadmierne skupianie się na sobie, w kategorii własnej wyjątkowości i związanym z tym poczuciem uprzywilejowania w stosunku do innych – nie wpływa na proaktywne zachowanie skazanego w perspektywie przyszłości. Skazany wykorzystuje dostępne mu zasoby w celu zoptymalizowania doświadczenia więziennego starzenia się.

Treści wpisujące się w kanon refleksji nad rodziną obejmowały: relacje z konkubiną a przede wszystkim z córką, pełnienia roli ojca. Jednak codzienność okazała się szczególnie smutna. Żadna myśl, wspomnienie nie tworzy pozytywnego obrazu. Zastanawiającym jest fakt bezwzględnej krytyki konkubiny, z punktu widzenia wspólnie wykorzystanego czasu. Przemiany relacji związane z przejściem od bezwzględnej zależności do wypierania strukturalno-rzeczowej więzi z partnerką dystansują wizję opieki, emocjonalności i wsparcia wobec niego.

Lubiłem dzieci, jak zauważyłem one mnie też. Jechałem pociągami z kobietą i jej dzieckiem, patrzyły na mnie. Zapytałem czy do mnie przyjdzie i przyszło. Matka powiedziała, że pierwszy raz poszło do kogoś obcego. Kto jest dobrym człowiekiem to dzieciaki wyczują.

Żyłem w konkubinacie, z nią i jej córeczką Ewą. Ewunia wołała mnie niż własną matkę. Wiedziałem jak z nią negocjować, żartowałem: dostaniesz paskiem, niegrzeczna jesteś... ale nie ten kochany dzieciak. Była sytuacja, że Ewa powiedziała, że pani w przedszkolu ją biła. To doleciałem do niej, wziąłem ją za szmaty do góry. Ustawiłem panią, potem nie ta wychowawczyni się zrobiła. U mnie dzieciak był na pierwszym miejscu, nauczyłem ją jeść, nie żalowałem jej niczego. I kiedyś jako 4 letnia dziewczynka, wzięła mnie za rękę i w strachu powiedziała, że był tu pan z wąsami. Konkubina to judasz. Potajemnie jeździła do niego. Jej nie było na rękę, że była ze mną i koniecznie chciała żeby kontakty z Ewunią się skończyły to wydała ją za Niemca.

Tęsknota za niezależnym życiem w dobrym zdrowiu, wśród bliskich osób oraz za idealizowaną młodością sprawia, że rozmówca gloryfikuje przeszłość. Dominuje żal, złość, smutek, poczucie braku nadziei na poprawę obecnej sytuacji, podkreślając brak akceptacji dla obecnego stanu i osiągniętego etapu życia, co stanowi konotację pejoratywną wobec odczuwania przez niego teraźniejszości.

Świadomość jakości własnej starości szczególnie izolowanej stanowi priorytetowy pomost do akceptacji zmieniających się warunków życia, fenomenu przemijania.

Jak stwierdza S. Steuden [2011, s. 179–180] „Starość może okazać się najpiękniejszym okresem życia-jeśli będzie godnie i mądrze przeżywana w poczuciu spełnienia i wdzięczności, ale może być także czasem smutku, poczucia osamotnienia i beznadziejności, gdy brakuje poczucia sensu i celu życia...(…) Osoby z negatywną postawą wobec starości czują się mniej zmotywowane do aktywności, w mniejszym stopniu dbają o swoje zdrowie i styl życia”.

Nieuchronna, trudna późna dorosłość osadzonego, portretowana w badaniach własnych, upomina się o szczególne jej zrozumienie i dostrzeżenie jego podmiotowości, poszanowanie praw, pełne uwzględnienie jego potrzeb biologicznych, psychicznych i społecznych, umożliwiając mu życie pod każdym ludzkim względem.

Paradoksalnie w więzieniu funkcjonuje aspekt spatologizowanej formy oddziaływań formalno-urzędowych, powodujący, iż seniorzy podlegają niejako procesowi wychowania, zamiast opiece, leczeniu czy rehabilitacji [Stępnia 2013, s. 13]. Kara dożywotniego pozbawienia wolności stanowi najsurowszy środek penalny. Kara ta wyklucza jednostkę na długie lata z autentycznej realizacji siebie w życiu społecznym. Zatem zasadność współczesnej penitencjarystyki odnosi się do zmagania jednostki poddanej karze samej ze sobą, swego rodzaju „odczłowieczania” społecznego w kontekście nienaruszalności godności ludzkiej. Dożywocie jest wykluczeniem przestępcy ze społeczeństwa, tj. eliminuje go społecznie, pozostawiając przy życiu [Machel 2007, s. 218]. Zatem kara kończy się śmiercią. Jak konstatuje H. Machel [2007], ma ona kategorię cel odwetowy, ale różni się od kary śmierci tym, że pozostawia skazanemu nadzieję na wyjście na wolność w kontekście stosowanych wobec niego oddziaływań penitencjarnych. Zasadniczym dylematem jest zagadnienie, czy każdy skazany jest w stanie się zmienić i czy każdy tej zmiany potrzebuje.

Fragmencie zrekonstruowanego scenariusza biograficznego sędziwego uwięzionego wskazuje skrytykowane, jednostkowe uczestnictwo w procesie iluminacji przeszłego i teraźniejszego życia. nierozwiązanym pozostaje pytanie, o wynik refleksji na temat nieprzetworzonych psychicznie, bezpośrednio doświadczonych zdarzeń – ich interpretacji, jak też mądrości zdobytej w trakcie kreatywnego „chwytania sensu” znaczeń.

Natłok pytań narasta w miarę angażowania uwagi w problematykę badawczą i zdaje się nie mieć końca.

Artykuł dedykuję śp. rozmówcy, dzięki którego zaangażowaniu w dialog mogłam wniknąć i w pewnym zakresie zrozumieć niepowtarzalną przestrzeń człowieka nie tylko w sensie nieistnienia drugiego, identycznego, ale także z faktu niepowtarzalności upływającego czasu jego istnienia.

Bibliografia

- Ambrozik W. (2016), *Pedagogika resocjalizacyjna. W stronę uspołecznienia systemu oddziaływań*, Kraków.
- Cielecki T. (2004), *Prewencja kryminalna. Studium z profilaktyki kryminologicznej*, „Studia i Monografie”, nr 335.

- Grzesiak S. (2009), *Seniorzy w jednostkach penitencjarnych w sytuacji naznaczenia społecznego* [w:] *Spoleczne i resocjalizacyjne asumpty ludzkiego bycia*, S. Przybyliński, D. Wajsprych (red.), Olsztyn.
- Kafar M. (2011), *Biograficzne epifanie w kontekście tworzenia podstaw jakościowego kolektywu myślowego* [w:] *Biografie naukowe. Perspektywa trans dyscyplinarna*, M. Kafar (red.), Uniwersytet Łódzki, Łódź.
- Korecki J. (1996), *Efektywność kary długoterminowego pozbawienia wolności* [w:] *Problemy więziennictwa u progu XXI wieku*, B. Hołyst, S. Redo (red.), Warszawa–Wiedeń–Kalisz.
- Kuć M. (2004), *Indywidualizacja kary pozbawienia wolności* [w:] *Kara kryminalna. Analiza psychologiczno-prawna*, M. Kuć, I. Niewiadomska (red.), Wydawnictwo Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.
- Mróz J. (2004), *Spoleczno-kulturowe determinanty jakości życia, czyli rzecz o poszukiwaniu swojej drogi do szczęścia* [w:] *Szczęście w wymiarze pedagogiczno-socjologicznym*, E. Kowalska, P. Prufer, M. Kowalski (red.), Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Opora R. m(2013), *Spoleczne konsekwencje izolacji więziennej osób starszych* [w:] *Senior w izolacji penitencjarnej. Konteksty teoretyczne*, A. Jaworska (red.), Edward Mitek, Bydgoszcz.
- Poklek R. (2010), *Instytucjonalne i psychospoleczne aspekty więzienia*, Kalisz.
- Rokuszewska-Pawełek A. (2006), *Wywiad narracyjny jako źródło informacji*, „Media, Kultura, Społeczeństwo”, nr 1.
- Senior za kratami*, „Forum Penitencjarne”, nr 7(206), lipiec 2015.
- Studen S. (2011), *Psychologia starzenia się i starości*, PWN, Warszawa.
- Stępniać P. (2013), *Przedmowa* [w:] *Praca penitencjarna z więźniami*, S. Grzesiak, ATUT, Wrocław.
- Straś-Romanowska M., Bartosz B., Żurko M. (red.) (2010), *Badania narracyjne w psychologii*, Wydawnictwo Psychologii i Kultury Eneteia, Warszawa.
- Szczepańska-Szczepaniak A. (2017), *Długoterminowa kara pozbawienia wolności-cele, funkcje, zagrożenia i oczekiwania*, <https://ms.gov.pl/pl/probacja/2015/> [dostęp: 20.03.2017].